

Radujcie się zawsze w Panu

Jest wiele rzeczy, które zakłócają naszą radość, czasami całkowicie ją nam odbierają. Sprawy zewnętrzne: niepowodzenia zawodowe, trudne relacje rodzinne, w pracy, złe wiadomości, podstępni ludzie. Również w naszym wnętrzu, duszy, zanika radość, z powodu



popęłnionego grzechu, zamartwiania się, obaw o przyszłość, nieudanych decyzji, stwierdzonej choroby. Zapewne są różne mechanizmy psychiczne, czy psychologiczne przy pomocy których można by to opisać. Ale to niewiele daje. Liturgia dzisiejszej niedzieli pokazuje nam właściwe źródło radości, ale i naszego zasmucenia. *O nic się już zbytnio nie troskajcie. Radujcie się zawsze w Panu. Pan jest blisko.* Utrata radości zawsze jest związana z jakimś oddaleniem się od Boga. Pojawia się coś co zakłóca naszą radość, tzn. zakłóca naszą relację z Bogiem (powody: patrz wyżej). Jest ich wiele. Odnaleźć radość to odnaleźć Boga, to ukryć się głęboko w sercu Pana Jezusa. Szatan straszy i kłamie, wpędza nas w zasmucenie. Prawdziwy smutek wynika stąd, że czujemy się osamotnieni w sytuacji choroby, niepowodzenia, popełnionego grzechu. Tymczasem nigdy nie jesteśmy sami, bo Pan Jezus jest zawsze blisko nas, jest w naszym sercu. Tam trzeba Go wszelkimi siłami szukać. Szatan kłamie i straszy, że Bóg nas opuścił. Nie wolno w to wierzyć. Pan jest blisko, i to jest nasza radość.

[prob.]